

Sygn. akt IV GC upr 1905/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Małgorzata Muratow

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2022 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) S.A. w B.

o zapłatę

oddala powództwo.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2020 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w B. zasądzenia kwoty 2414,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia wypłaciła poszkodowanej B. W. (1) odszkodowanie za uszkodzenie samochodu, do którego doszło na skutek najechania na ubytek w jezdni. Odpowiedzialność za szkodę ponosiła strona pozwana, która prowadziła prace remontowe na wskazanym odcinku jezdni i nie dochowała obowiązku należytego zabezpieczenia drogi i utrzymania jej w należytych stanie. Strona pozwana nie zapłaciła dochodzonej należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 30 lipca 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 650 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i umorzenie postępowania, kwestionując w całości roszczenie objęte pozwem.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu i utraty mocy nakazu zapłaty umorzył postępowanie w całości oraz stwierdził, że każda ze stron ponosi koszty procesu związane ze swym udziałem w sprawie.

Pozwem z dnia 25 listopada 2020 roku (wniesionym w trybie art. 505<sup>37</sup> §2 k.p.c.) strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. w W. podtrzymała żądanie pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się od strony pozwanej (...) S.A. w B. zasądzenia kwoty 2414,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu.

W dniu 14 stycznia 2022 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 800 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła brak legitymacji procesowej biernej. Niezależnie od powyższego strona pozwana zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Zaprzeczyła, aby w dniu powstania rzekomej szkody prowadziła prace remontowe na wskazanym odcinku drogi. Zarzuciła także, że na podstawie umów z Gminą M. R. realizowała zadanie polegające na bieżącym utrzymaniu nawierzchni mineralno-asfaltowej na terenie R., w ramach którego raz na dwa tygodnie dokonywała regularnych objazdów mających na celu bieżącą kontrolę stanu technicznego jezdni. Jednocześnie zarzuciła, że swoje zadania realizowała w sposób należyty, a podczas ostatniego objazdu przed zdarzeniem nie stwierdziła żadnych uszkodzeń jezdni (oprócz spękań siatkowych).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie umowy nr (...).TU. (...).26.2018 z dnia 13 lipca 2018 roku oraz umowy uzupełniającej nr 36.TU. (...).10.2019 z dnia 19 kwietnia 2019 roku Gmina M. R. – Miejski Zarząd Dróg w R. (zamawiający) zleciła (...) S.A. w B. (wykonawcy) do wykonania roboty budowlanej polegającej na bieżącym utrzymaniu nawierzchni mineralno-asfaltowych na terenie R.. Zamawiający miał każdorazowo zlecać wykonawcy wykonanie robót. Zlecenie miało wskazywać miejsce i przedmiot robót, jakie należało wykonać oraz termin przystąpienia do ich wykonywania i termin zakończenia. Zlecenie miało być przesłane pisemnie, pocztą elektroniczną na adres podany w ofercie lub telefaksem na numer wykonawcy podany w ofercie.

W umowie z dnia 13 lipca 2018 roku wskazano, że rozpoczęcie prac nastąpi od dnia podpisania umowy, a termin ich zakończenia określono na dzień 1 lipca 2019 roku (termin wykonania umowy określono na dzień 15 lipca 2019 roku). W umowie z dnia 19 kwietnia 2019 roku termin rozpoczęcia robót określono na dzień podpisania umowy, zaś wykonania umowy na dzień 15 lipca 2019 roku. Do obowiązków wykonawcy należało między innymi prowadzenie monitoringu poprzez dokonywanie regularnych objazdów mających na celu bieżącą kontrolę stanu technicznego jezdni, chodników, ścieżek rowerowych z mieszanek mineralno-asfaltowych, przy czym prowadzone objazdy miały zapewnić dokonanie kontroli stanu wszystkich ulic (...) minimum jeden raz na dwa tygodnie; przekazanie zamawiającemu do godz. 8:30 następnego dnia roboczego raportu z wykonanego objazdu w wersji elektronicznej, na podstawie którego zamawiający będzie wydawał zlecenia naprawy po ewentualnym sprawdzeniu uszkodzenia i sprawdzeniu, czy do naprawy nie jest zobowiązany inny podmiot; zabezpieczenie i oznakowanie uszkodzeń stwierdzonych podczas objazdów niezwłocznie, nie później niż w ciągu jednej godziny od stwierdzenia tego faktu przez wykonawcę podczas prowadzonych objazdów lub po otrzymaniu zawiadomienia od zamawiającego, policji, straży miejskiej lub innych podmiotów; naprawienie uszkodzonych elementów pasa drogowego: nawierzchni jezdni, chodników o nawierzchni asfaltowej, poboczy, ścieżek rowerowych, w tym wypełnianie ubytków mas mineralno-asfaltowych w ramach remontów cząstkowych; usuwanie uszkodzeń zagrażających bezpieczeństwu ruchu niezwłocznie po stwierdzeniu faktu lub otrzymaniu zawiadomienia, przy czym uszkodzenia, których usunięcie nie było możliwe po stwierdzeniu, powinny być oznakowane i usunięte w ciągu 24 godzin oraz usuwanie uszkodzeń zgłoszonych przez zamawiającego telefonicznie, telefaksem lub pocztą elektroniczną, których usunięcie w określonym czasie było szczególnie istotne dla zamawiającego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 13.07.2018 roku – k. 72-77;

umowa z dnia 19.04.2019 roku – k. 78-84)

W ramach wykonywania powyższych umów pracownik wykonawcy S. K. w dniach 30 kwietnia 2019 roku oraz 14 maja 2019 roku dokonał objazdu ul. (...) w R. w celu kontroli stanu technicznego sprawności drogi na tym odcinku. Podczas

wykonywania czynności stwierdził jedynie spekania siatkowe, co zostało odnotowane w dzienniku objazdu dróg nr (...) do umowy nr (...).TU. (...).10.2019.

(dowód: bezsporne;

dziennik objazdu dróg – k. 85)

W dniu 28 maja 2019 roku wykonawca zgłosił zadanie do odbioru końcowego, w związku z wyczerpaniem środków finansowych. W dniu 12 czerwca 2019 roku został podpisany protokół odbioru końcowego zadania do umowy nr (...).TU. (...).26.2018 z dnia 13 lipca 2018 roku wraz z aneksem, w którym wskazano, że na robotach wykonanych zgodnie z załącznikiem nr 1 do protokołu nie zostały ujawnione wady. Następnie w dniu 26 czerwca 2019 roku strony podpisały bezusterkowy protokół odbioru końcowego zadania do umowy nr (...).TU. (...).10.2019 z dnia 19 kwietnia 2019 roku wraz z aneksem. Odbiór dotyczył prac wykonywanych na ul. (...).

(dowód: bezsporne;

protokoły odbiorów końcowych robót – k. 86-87)

(...) Oddział w Polsce zawarł z Towarzystwem (...) S.A. w W. (ubezpięczyтелем) umowę ubezpieczenia komunikacyjnego samochodu osobowego (...) o numerze rejestracyjnym (...), potwierdzoną polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 16 stycznia 2019 roku do dnia 15 stycznia 2020 roku.

Umowa obejmowała między innymi ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie autocasco (AC) oraz usługę (...).

(dowód: bezsporne;

polisa nr (...) – na płycie CD – k. 60;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – na płycie CD – k. 60)

Pod koniec maja 2019 roku do Towarzystwa (...) S.A. w W. (ubezpięczyтеля) wpłynęło zgłoszenie szkody z polisy autocasco (AC) pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność (...) Oddział w Polsce, użytkowanego przez B. W. (2), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...), na podstawie umowy leasingu.

Zgodnie z opisem zdarzenia z dnia 13 czerwca 2019 roku kierujący pojazdem D. W. w dniu 25 maja 2019 roku poruszając się wskazanym pojazdem ul. (...) w R. przy dojeździe do skrzyżowania z ul. (...) najechał kołem na dziurę w nawierzchni drogi, co spowodowało uszkodzenie felgi.

Szkoda została zarejestrowana przez ubezpieczyciela pod numerem 116- (...).

W dniu 30 maja 2019 roku wykonano dokumentację fotograficzną uszkodzeń felgi w pojeździe, a w dniu 31 maja 2019 roku pracownicy ubezpieczyciela wykonali dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia. Uwidocznione na zdjęciach wgłębienie w jezdni było wtedy zabezpieczone dwoma „pachołkami” drogowymi.

(dowód: opis zdarzenia z dnia 13.06.2019 roku – k. 11;

dokumentacja fotograficzna – na płycie CD – k. 60)

W piśmie z dnia 30 maja 2019 roku leasingobiorca B. W. (2) zwróciła się do leasingodawcy (...) Oddział w Polsce o wystawienie upoważnienia do odbioru odszkodowania po wykonanej naprawie pojazdu na rzecz (...) spółki z o.o. w R., w związku ze szkodą nr 116- (...) z dnia 26 maja 2019 roku, która została zgłoszona do Towarzystwa (...) S.A. w W. z tytułu autocasco (AC) pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jako zakres uszkodzeń wskazano felgę PP.

W odpowiedzi leasingodawca wyraził zgodę na wypłatę odszkodowania na rzecz wskazanego warsztatu.

(dowód: pismo z dnia 30.05.2019 roku – k. 12;

pismo z dnia 3.06.2019 roku – k. 17)

W dniu 31 maja 2019 roku warsztat naprawczy ( (...) spółka z o.o. w R.) sporządził kalkulację naprawy uszkodzeń pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 2273,71 zł netto (2796,66 zł brutto), a następnie dokonał naprawy uszkodzeń (felgi).

Z tego tytułu w dniu 28 czerwca 2019 roku warsztat wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył B. W. (1) kwotą 2165,71 zł netto (2663,82 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

kalkulacja naprawy z dnia 31.05.2019 roku – k. 13-16;

faktura VAT nr (...) – k. 18)

Decyzją z dnia 1 lipca 2019 roku ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w kwocie 2414,76 zł, które zostało przekazane na rzecz (...) spółki z o.o. w R..

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 1.07.2019 roku – k. 19-21)

W piśmie z dnia 2 października 2019 roku ubezpieczyciel wezwał Zarząd Dróg Powiatowych w R. do zapłaty kwoty 2414,76 zł (wraz z odsetkami) z tytułu wypłaconego odszkodowania w ramach likwidacji szkody nr 116- (...) – w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Powyższe pismo zostało przekazane przez adresata do Miejskiego Zarządu Dróg w R. (według właściwości).

W odpowiedzi Miejski Zarząd Dróg w R. poinformował ubezpieczyciela, że sprawa została zgłoszona do ubezpieczyciela Gminy M. R. ( (...) S.A. V. (...) w W.) za pośrednictwem (...) Brokerskiego V. w celu przeanalizowania i rozpatrzenia.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 2.10.2019 roku – k. 22-23;

zawiadomienia z dnia 9 i 17.10.2019 roku – k. 24-25)

W piśmie z dnia 14 stycznia 2020 roku pełnomocnik ubezpieczyciela wezwał (...) S.A. V. (...) w W. do zapłaty kwoty 2414,76 zł (wraz z odsetkami) z tytułu regresu ubezpieczeniowego za szkodę nr 116- (...) z dnia 25 maja 2019 roku – w terminie 3 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi (w piśmie z dnia 16 stycznia 2020 roku) odmówiono wypłaty odszkodowania wskazując, że ubezpieczony powierzył zewnętrznemu podmiotowi ( (...) S.A.) prowadzenie prac polegających na bieżącym utrzymaniu nawierzchni mineralno-asfaltowych na terenie R. (na podstawie umowy z dnia 13 lipca 2018 roku).

Jednocześnie podkreślono, że (...) S.A. dokonuje regularnych przeglądów powierzonych dróg, a w przypadku stwierdzenia uszkodzeń naprawy wykonywane są na bieżąco.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 14.01.2020 roku z dowodem nadania – k. 26 i 29;

decyzja z dnia 16.01.2020 roku – k. 27-28)

W piśmie z dnia 31 stycznia 2020 roku pełnomocnik ubezpieczyciela wezwał (...) S.A. w B. do zapłaty kwoty 2414,76 zł (wraz z ustawowymi odsetkami) z tytułu regresu ubezpieczeniowego za szkodę nr 116- (...) z dnia 25 maja 2019 roku – w terminie 3 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pełnomocnik przesłał także dokumentację szkody, w tym dokumentację fotograficzną obejmującą miejsce powstania szkody oraz zakres uszkodzeń pojazdu.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 31.01.2020 roku z dowodem nadania – k. 30 i 32;

korespondencja z dnia 26.03.2020 roku i z dnia 6.05.2020 roku – k. 33-34)

W piśmie z dnia 22 czerwca 2020 roku (...) S.A. w B. poinformowała pełnomocnika ubezpieczyciela, że nie przyjmuje odpowiedzialności za szkodę z dnia 25 maja 2019 roku w pojeździe marki S. o numerze rejestracyjnym (...) i odmówiła zapłaty żądanej kwoty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 22.06.2020 roku z załącznikiem – k. 35-37)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Właściwie bezsporne w niniejszej sprawie było to, że w dniu 25 maja 2019 roku został uszkodzony samochód osobowy S. (...), należący do (...) Oddział w Polsce, użytkowany przez B. W. (2), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...). Poza sporem było także to, że strona powodowa, z którą poszkodowanego łączyła umowa ubezpieczenia autocasco (AC), wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 2414,76 zł. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do tego, czy można przypisać odpowiedzialność za powstałą szkodę stronie pozwanej, co stanowiło przesłankę warunkującą możliwość wystąpienia wobec niej z roszczeniem regresowym.

Zgodnie z art. 828 §1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 jest przepisem szczególnym. Przesłanką nabycia roszczenia przysługującego pierwotnie poszkodowanemu jest zatem odpowiedzialność za powstanie szkody po stronie podmiotu, wobec którego kierowane jest roszczenie regresowe oraz wypłata odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że treść art. 828 §1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 §1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 300/09, LEX nr 677779).

Należy także zauważyć, że strona powodowa właściwie nie wskazała podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (poza art. 415 k.c., który nie miał w niniejszej sprawie zastosowania). Tym samym rozstrzygnięcie sporu wymagało w pierwszej kolejności dokonania oceny, na jakiej podstawie ponosiła ewentualnie odpowiedzialność strona pozwana, a następnie ustalenia, czy w świetle zgłoszonych twierdzeń strony powodowej (oraz

przeprowadzonych dowodów) strona pozwana ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też zwolniła się z tej odpowiedzialności.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu (tak na przykład M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 903-904 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 72; z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, LEX nr 603192 czy z dnia 29 czerwca 2010 roku, I PK 33/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 293). Wynika to z obowiązującej w polskim procesie cywilnym zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, czyli nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.).

Należy w tym miejscu także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty.

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że twierdzenia strony powodowej nie były zbieżne z dokumentami dołączonymi do pozwu. Z tych ostatnich nie wynikało bowiem, aby roszczenie strony powodowej dotyczyło odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu niedochowania obowiązku należytego zabezpieczenia i utrzymania w należyтым stanie drogi w trakcie prowadzenia prac remontowych. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że rolą Sądu nie jest poszukiwanie za stroną twierdzeń w materiale dowodowym, których sama strona nie powołała (ewentualnie domyślanie się faktów, z których strona powodowa wywodzi określone skutki prawne). Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że czynienie ustaleń o faktach wykraczających poza twierdzenia pozwu wykraczałoby poza przedmiot, który był objęty żądaniem. Taka sytuacja nie może mieć miejsca, zwłaszcza w postępowaniu uproszczonym, w którym zmiana powództwa jest niedopuszczalna (zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest przy tym zakazem bezwzględny, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak również zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie). Strona powodowa domagała się zapłaty odszkodowania z uwagi na określone zachowanie

strony pozwanej (brak zabezpieczenia drogi w trakcie prowadzenia prac remontowych na wskazanym odcinku jezdni). Sąd nie mógłby zatem zasądzić odszkodowania z innego tytułu w przypadku, gdyby wskazane w pozwie zachowanie (zdarzenie) nie miało miejsca, lecz z materiału dowodowego wynikałoby ewentualnie, że istnieje inne zdarzenie (zachowanie), za które odszkodowanie mogłoby zostać zasądzone.

Już z tego względu zatem powództwo o zapłatę odszkodowania nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Strona pozwana zarzuciła brak legitymacji procesowej biernej (po stronie pozwanej).

Legitymacja należy do kategorii materialnych przesłanek procesowych, a jej brak skutkuje oddaleniem powództwa. Jej źródła należy poszukiwać w cywilnym prawie materialnym, w szczególności zaś odnosi się ona do konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto legitymacja procesowa, pozostając w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego, stanowi konieczną przesłankę merytorycznego zakończenia postępowania. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego.

W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Pozostaje ona jednakże w związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. O istnieniu czy braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Występujący w procesie cywilnym spór o prawo zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych stron procesowych, z których jedna jest powodem, to jest podmiotem, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, a druga pozwany, to jest podmiotem, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Aby dany podmiot mógł skutecznie występować w procesie cywilnym w charakterze strony i osiągnąć zamierzony przez siebie cel posiadać musi zdolność sądową, zdolność procesową i zdolność postulacyjną. Należy od nich odróżnić legitymację procesową opartą na przepisach prawa materialnego, która nie pozostając co prawda w związku z samym pojęciem strony procesowej, ma decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia sądowego, jakie w stosunku do stron ma być wydane.

O legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony powodowej lub strony pozwanej, to jest gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Zajmowanie przez podmiot stanowiska strony w procesie, to jest powoda lub pozwanego, niesie za sobą określone konsekwencje procesowe co do sposobu zachowania się, kolejności dokonywanych czynności procesowych i ich treści.

Powód występując ze swoim roszczeniem powinien wykazać jego zasadność celem uzyskania zgodnego z nim wyroku sądowego, pozwany zaś, chcąc temu przeciwdziałać, musi podjąć obronę wytaczając zarzuty procesowe. Legitymacja procesowa to zatem nic innego jak uprawnienie do występowania w procesie w charakterze strony w konkretnej sprawie, czyli na podstawie konkretnego stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że strona pozwana wprawdzie zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak biernej legitymacji procesowej, jednak nie ulega wątpliwości, że kwestię legitymacji procesowej Sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Powyższy zarzut braku legitymacji procesowej biernej był uzasadniony.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. 2023, poz. 40) zadania własne gmin obejmują sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. Obowiązek ten został również wyrażony w art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. 2023, poz. 645), na gruncie której gmina, jako zarządca drogi, jest między innymi odpowiedzialna za utrzymanie jej w należyтым stanie. Zgodnie z art. 4 pkt 20 wskazanej ustawy utrzymanie drogi polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że aby drogę utrzymywać w należyтым stanie trzeba dokonywać kontroli jej stanu. Działania gminy polegające na

utrzymywaniu drogi w należyтым stanie powinny być dokonywane z należyтą starannością (w rozumieniu art. 355 k.c.).

W niniejszej sprawie Gmina M. R. w celu wywiązania się z powyższych obowiązków zawarła ze stroną pozwaną dwie umowy. Na ich podstawie strona pozwana była odpowiedzialna za wykonanie zadania utrzymania dróg gminnych w odpowiednim stanie technicznym. Nie mogło to jednak przesądzić o odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powstałą w pojeździe marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W ocenie Sądu strona powodowa powinna była skierować swoje roszczenia do Gminy M. R., ponieważ w niniejszej sprawie to na niej spoczywał ustawowy obowiązek naprawienia ewentualnej szkody.

Zgodnie bowiem z art. 417 §1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Skoro zatem w niniejszej sprawie na gminie spoczywał obowiązek utrzymania drogi w należyтым stanie technicznym, a poszkodowany podczas jazdy najechał na dziurę w nawierzchni tej drogi, to odpowiedzialność odszkodowawczą za wykonywanie swoich obowiązków ponosiła w tym przypadku jednostka samorządu terytorialnego (gmina). Uzasadniona pozostawała więc możliwość skorzystania przez stronę powodową z roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 417 k.c. Do kręgu czynności ze sfery działania władzy publicznej należy bowiem zaliczyć wszelkie formy wykonywania zadań publicznych, w tym te, które bezpośrednio nie wpływają władczo na jednostkę, ale ze swej natury powinny należeć do sfery imperium.

Trzeba w tym miejscu dodatkowo wskazać, że prawna dopuszczalność powierzenia przez organ władzy publicznej zadania z zakresu użyteczności publicznej (zadania publicznego) innemu podmiotowi (spoza sfery władzy publicznej) nie czyni z tego zadania przejawu działalności niewładczej i nie może z tej przyczyny zwolnić powierzającego z odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 roku, III CSK 211/13, OSP 2015/10/93). Powierzenie zadania przez organ państwowy lub samorządowy innemu podmiotowi, niezależnie od sposobu powierzenia, nie zwalnia władzy publicznej od odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. Tym samym powierzenie przez Gminę M. R. zadania publicznego z zakresu utrzymania dróg w odpowiednim stanie technicznym w żaden sposób nie zwalniało jej z odpowiedzialności w trybie art. 417 k.c.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że art. 417 k.c. znajdzie zastosowanie w sytuacji, gdy szkoda będzie miała związek z wykonywaniem władzy publicznej, która obejmuje stosunki prawne, w których jednostka samorządu terytorialnego występuje w pozycji nadrzędnej, mogąc jednocześnie władczo kształtować prawa i obowiązki innego podmiotu i stosować środki przymusu w celu zapewnienia realizacji tych praw lub obowiązków (tak również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 29 stycznia 2015 roku, I ACa 1558/14, LEX nr 1711721). Osobowość prawna, prawa podmiotowe czy swoboda umów w określonym zakresie zostały przyznane podmiotom prawa publicznego nie po to, by mogły realizować jakieś własne wyalienowane interesy, lecz by efektywniej wykonywały nałożone na nie zadania konstytucyjne. Szerokie ujęcie sformułowania „wykonywanie władzy publicznej”, o którym mowa w art. 417 k.c., ma między innymi tę zaletę, że uniemożliwia uchylanie się przez podmiot prawa publicznego od odpowiedzialności za jakość wykonywania swych ustawowych zadań przez powierzenie ich wykonywania podmiotowi sektora prywatnego. Skoro zatem podmiot prawa publicznego wybiera sposób wykonywania ciężących na nim zadań publicznych, powierzając ich wykonywanie osobie trzeciej, powinien wobec poszkodowanego odpowiadać wprost, tak jakby sam je wykonywał. Podmiot prawa publicznego może natomiast ewentualnie dochodzić zwrotu zapłaconego odszkodowania od wykonawcy (ale już na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej).

Trzeba w tym miejscu jeszcze podkreślić, że ustawodawca w art. 429 k.c. umożliwił zwolnienie się powierzającego od odpowiedzialności między innymi przez wykazanie, że określona czynność, przy wykonywaniu której doszło do wyrządzenia szkody, została powierzona profesjonalistcie, a więc osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Należy jednak zaakcentować, że regulacja art. 429 k.c. nie została stworzona z myślą o takich sytuacjach, gdy podmiot prawa publicznego powierza innemu podmiotowi (prywatnemu) wykonywanie swoich ustawowych zadań. Mogłoby to bowiem w łatwy sposób

prowadzić do prób obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa publicznego (w tym zwłaszcza Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) przez przerzucanie zadań publicznych na podmioty prywatne.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę należało zatem uznać, że podmiotem odpowiedzialnym za skutki zdarzenia z dnia 25 maja 2019 roku była Gmina M. R., która nie mogła zwolnić się z odpowiedzialności (w trybie art. 429 k.c.) w związku z powierzeniem przypisanych jej zadań publicznych w zakresie utrzymania porządku i dróg profesjonalnemu podmiotowi prywatnemu. W sytuacji zatem, gdy zadania publiczne gminy nie były wykonywane (lub były wykonywane nieprawidłowo) przez zastosowanie niewłaściwej metody realizacji, nie mogło prowadzić to do zwolnienia gminy z odpowiedzialności odszkodowawczej, dla której realizacji właściwy był przepis art. 417 k.c. (tak również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 marca 2015 roku, I ACa 1765/14, LEX nr 1682880).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należało uznać, że stronie pozwanej nie można było przypisać odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. tylko dlatego, że Gmina M. R. powierzyła jej zadania publiczne w zakresie utrzymania dróg. Przepis powyższy w ocenie Sądu nie znajdował bowiem zastosowania w niniejszej sprawie. Skoro zatem strona pozwana nie posiadała legitymacji procesowej biernej (którą w okolicznościach niniejszej sprawy miała Gmina M. R., która nie była stroną postępowania), to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Należy dodatkowo podkreślić, że w ocenie Sądu przytoczone przez stronę powodową w pozwie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie wskazywały, że strona powodowa odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej wywodziła prawdopodobnie z art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonywanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

W świetle powołanego przepisu za przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej należało uznać powstanie szkody, związek przyczynowy pomiędzy działaniem zatrudnionego pracownika a powstaniem szkody, zawinienie pracownika oraz wyrządzenie szkody w związku z realizacją zadań powierzonych pracownikowi przez stronę pozwaną.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że obowiązek wykazania powyższych przesłanek ciążył na ubezpieczycielu, który występował z roszczeniem regresowym wobec sprawcy szkody, którą naprawił.

Biorąc powyższe pod uwagę dla skutecznego dochodzenia swojego roszczenia strona powodowa powinna była wykazać nie tylko okoliczności dotyczące likwidacji szkody (na skutek czego nabyła roszczenie regresowe), ale przede wszystkim przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, czyli powstanie szkody, winę pracowników strony pozwanej (warunkującą odpowiedzialność strony pozwanej) oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) pracowników pozwanej a powstałą szkodą.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała jednak tylko fakt wypłaty poszkodowanemu odszkodowania w wysokości dochodzonej pozwem. Okoliczności tej zresztą strona pozwana nie kwestionowała. Natomiast w żaden sposób nie udowodniła ani winy pracowników strony pozwanej, ani związku przyczynowego pomiędzy ich działaniem (zaniechaniem) a zaistniałą szkodą.

Na poparcie swoich twierdzeń strona powodowa przedłożyła dokumenty prywatne, głównie zgromadzone w aktach postępowania likwidacyjnego. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982

roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana zaprzeczyła (zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak również w sprzeciwie od nakazu zapłaty), aby była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy także zauważyć, że strona powodowa w toku postępowania likwidacyjnego nie przeprowadziła żadnych czynności, które pozwoliłyby na ustalenie, że za powstanie szkody odpowiedzialność odszkodowawczą ponosiła strona pozwana.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony (które co do zasady nie były kwestionowane). Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił jedynie wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka D. W. oraz opinii biegłego sądowego (w świetle wszystkich wskazanych wyżej okoliczności dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i zmierzałyby jedynie do przedłużenia postępowania).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła swoich twierdzeń o odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę. Dlatego też na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 120 k.p., art. 430 k.c. i art. 417 k.c. oraz art. 6 k.c. powództwo, jako nieuzasadnione i nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w sentencji wyroku.